

Rosja domaga się anulowania manewrów „Sea Breeze”

24 czerwca 2021

Władze Federacji Rosyjskiej swój apel do USA uzasadniły „militarystycznymi nastrojami w Kijowie”.



„Skala i jawnie agresywny charakter ćwiczeń „Sea Breeze” w żaden sposób nie odpowiada realnym wyzwaniom związanym z bezpieczeństwem na Morzu Czarnym. Podwyższa ryzyko nieumyślnych incydentów, wzmacnia militarystyczne nastroje w Kijowie” – napisano w oświadczeniu ambasady Rosji w Waszyngtonie. Jako alternatywę i mechanizm dla rozwiązywania kwestii związanych z bezpieczeństwem, strona rosyjska wskazuje formułę współpracy „BlackSeaFor”, w skład którego wchodzi Turcja, Ukraina, Bułgaria, Rumunia, Rosja i Gruzja – państwa położone wzdłuż wybrzeży Morza Czarnego.

Według strony rosyjskiej, 23 czerwca u wybrzeży Krymu miało dojść do incydentu z udziałem brytyjskiego niszczyciela HMS „Defender”. Brytyjska jednostka miała naruszyć wody terytorialne uznawane przez Rosję od 2014 roku za własne, co miało spowodować oddanie strzałów ostrzegawczych przez rosyjski okręt straży granicznej oraz samolot Su-24M. Brytyjskie Ministerstwo Obrony nie potwierdza, że doszło do otwarcia ognia, wskazując przy tym, że nie uznaje rosyjskiej aneksji, a brytyjska jednostka znajdowała się na obszarze ukraińskich wód terytorialnych.

W ćwiczeniach „Sea Breeze 2021” mają wziąć udział przedstawiciele 32 krajów (w tym m.in. USA, Turcji, Polski i Rumunii) – łącznie ok. 5 tys. żołnierzy, 32 okręty, ok. 40 samolotów oraz zespoły sił specjalnych z 18 państw.

Na podstawie: Pravda.com.ua, Mil.in.ua

Źródło: PolUkr.net